

Lalka



*Lalka*. Powieść z wielkich pytań epoki.

1. O Autorze:
2. Konsekwencje udziału w powstaniu styczniowym:
3. Dziennikarz:
4. Prus – organicznik:
5. Wydanie „Lalki”:
6. O tytule
7. Wydarzenia historyczne w „Lalce”:

|  |  |  |  |  |  |
| --- | --- | --- | --- | --- | --- |
|  |  |  |  |  |  |
|  |  |  |  |  |  |

1. O czym jest „Lalka”?

|  |  |
| --- | --- |
|  |  |

1. Realizm:

ROZDZIAŁ 1-4

PLOTKI O WOKULSKIM

1. Jakie jest pochodzenie Wokulskiego?
2. Jakie wydarzenia z życia Wokulskiego wiążą się z winiarnią Hopfera?
3. Jakie są losy Wokulskiego po powrocie z Syberii?
4. Dlaczego w pierwszym rozdziale mamy do czynienia z plotkami na temat Wokulskiego, a nie narracją opisująca bohatera?

IGNACY RZECKI I LALKI

Wykonaj ćwiczenia do II rozdziału:

1. Rzecki był człowiekiem systematycznym i sumiennym. W czym przejawiały się te cechy starego subiekta?
2. Znajdź w tekście zdania informujące czytelnika o tym, czym w pojęciu Rzeckiego jest reklama. Napisz zwięźle, jaką rolę zdaniem pana Ignacego miało pełnić okno wystawowe.
3. W tekście kilkakrotnie pojawia się słowo ,,głupstwo". Czy w każdym akapicie znaczy to samo? Określ emocje towarzyszące tym wypowiedziom. Podaj przynajmniej trzy pojęcia określające postawę życiową Rzeckiego nazywaną tym słowem.
4. Rzecki był także człowiekiem refleksyjnym. Interpretując jego słowa: ,,głupstwo całe życie|…l Gdzież prawda?", przestaw poglądy starego subiekta na temat sensu życia. W swojej wypowiedzi możesz przywołać odpowiedni kontekst literacki (ewentualnie filozoficzny).

Sugeruję fraszkę J. Kochanowskiego „O żywocie ludzkim”

MŁODOŚĆ IGNACEGO RZECKIEGO

1. Opisz dzieciństwo Ignacego Rzeckiego, spędzone z rodziną:
2. Opisz dzieciństwo Ignacego Rzeckiego spędzone w sklepie Mincla:

CHARAKTERYSTYKA IZABELI ŁĘCKIEJ

**Czytanie ze zrozumieniem**

[1] Rozumiejąc, że wielki świat jest wyższym światem, panna Izabela dowieǳiała się powoli, że do tych wyżyn wzbić się można i stale na nich przebywać tylko za pomocą dwóch skrzydeł: uroǳenia i majątku. Uroǳenie zaś i majątek są przywiązane do pewnych wybranych familii, jak kwiat i owoc pomarańczy do pomarańczowego drzewa. Barǳo też jest możliwym, że dobry Bóg wiǳąc dwie dusze z pięknymi nazwiskami, połączone węzłem sakramentu, pomnaża ich dochody i zsyła im na wychowanie aniołka, który w dalszym ciągu podtrzymuje sławę rodów swoimi cnotami, dobrym ułożeniem i pięknością. Stąd wynika obowiązek oględnego zawierania małżeństw, na czym najlepiej znają się stare damy i sęǳiwi panowie. Wszystko znaczy trafny dobór nazwisk i majątków. Miłość bowiem, nie ta szalona, o jakiej marzą poeci, ale prawǳiwie chrześcĳańska, zjawia się dopiero po sakramencie i najzupełniej wystarcza, ażeby żona umiała pięknie prezentować się w domu, a mąż z powagą asystować jej w świecie.

[2] Tak było dawniej i było dobrze, według zgodnej opinii wszystkich matron. ǲiś zapomniano o tym i jest źle: mnożą się mezalianse i upadają wielkie roǳiny.

[3] „I nie ma szczęścia w małżeństwach” — dodawała po cichu panna Izabela, której młode mężatki opowieǳiały niejeden sekret domowy.

[4] ǲięki nawet tym opowiadaniom nabrała dużego wstrętu do małżeństwa i lekkiej wzgardy dla mężczyzn. […]Toteż mając lat osiemnaście, panna Izabela tyranizowała mężczyzn chłodem. […]

[5] Takie postępowanie na kilka lat wytworzyło dokoła panny pustkę. Poǳiwiano ją i wielbiono, ale z daleka; nikt bowiem nie chciał narażać się na szyderczą odmowę

[6] Po przejściu pierwszego niesmaku panna Izabela zrozumiała, że małżeństwo trzeba przyjąć takim, jakie jest. Była już zdecydowana wyjść za mąż, pod tym wszakże warunkiem, aby przyszły towarzysz — podobał się jej, miał piękne nazwisko i odpowiedni majątek. Rzeczywiście, trafiali się jej luǳie piękni, majętni i utytułowani; na nieszczęście jednak, żaden nie łączył w sobie wszystkich trzech warunków, więc — znowu upłynęło kilka lat.

[7] Nagle rozeszły się wieści o złym stanie interesów pana Tomasza i — z całego legionu konkurentów — zostało pannie Izabeli tylko dwu poważnych: pewien baron i pewien marszałek, bogaci, ale starzy.

[8] Teraz spostrzegła panna Izabela, że w wielkim świecie usuwa jej się grunt pod nogami, więc zdecydowała się obniżyć skalę wymagań. Ale że baron i marszałek pomimo swoich majątków buǳili w niej niepokonaną odrazę, więc odkładała stanowczą decyzję z dnia na ǳień. Tymczasem pan Tomasz zerwał z towarzystwem. Marszałek nie mogąc się doczekać odpowieǳi wyjechał na wieś, strapiony baron za granicę i — panna Izabela pozostała kompletnie samą. Wprawǳie wieǳiała, że każdy z nich wróci na pierwsze zawołanie, ale — którego tu wybrać?… jak przytłumić wstręt?… Nade wszystko zaś, czy podobna robić z siebie taką ofiarę mając niejaką pewność, że kiedyś oǳyska majątek, i wieǳąc, że wówczas znowu bęǳie mogła wybierać. Tym razem już wybierze, poznawszy, jak ciężko jej żyć poza towarzystwem salonów…

[9] Jedna rzecz w wysokim stopniu ułatwiała jej wyjście za mąż dla stanowiska. Oto panna Izabela nigdy nie była zakochaną. Przyczyniał się do tego jej chłodny temperament, wiara, że małżeństwo obejǳie się bez poetycznych dodatków, nareszcie miłość idealna, najǳiwniejsza, o jakiej słyszano.

[10] Raz zobaczyła w pewnej galerii rzeźb posąg Apollina, który na niej zrobił tak silne wrażenie, że kupiła piękną jego kopię i ustawiła w swoim gabinecie. Przypatrywała mu się całymi goǳinami, myślała o nim i kto wie, ile pocałunków ogrzało ręce i nogi marmurowego bóstwa?… I stał się cud: pieszczony przez kochającą kobietę głaz ożył. A kiedy pewnej nocy zapłakana usnęła, nieśmiertelny zstąpił ze swego piedestału i przyszedł do niej w laurowym wieńcu na głowie, jaśniejący mistycznym blaskiem.

[11] Siadł na krawęǳi jej łóżka, długo patrzył na nią oczyma, z których przeglądała wieczność, a potem objął ją w potężnym uścisku i pocałunkami białych ust ocierał łzy i chłoǳił jej gorączkę.

[12] Odtąd nawieǳał ją coraz częściej i omdlewającej w jego objęciach szeptał on, bóg światła, tajemnice nieba i ziemi, jakich dotychczas nie wypowieǳiano w śmiertelnym języku. A przez miłość dla niej sprawił jeszcze większy cud, gdyż w swym boskim obliczu kolejno ukazywał jej upiększone rysy tych luǳi, którzy kiedykolwiek zrobili na niej wrażenie.

[13] Raz był podobnym do odmłoǳonego jenerała-bohatera[…]. Drugi raz przypominał twarz najsławniejszego tenora […]. Inny raz był wesołym i pięknym księciem krwi jednego z najstarszych domów panujących; inny raz ǳielnym strażakiem, który […] dostał legię honorową; inny raz był wielkim rysownikiem […], a inny raz weneckim gondolierem albo cyrkowym atletą naǳwyczajnej urody i siły.

[14] Każdy z tych luǳi przez pewien czas zaprzątał tajemne myśli panny Izabeli, każdemu poświęcała najcichsze westchnienia rozumiejąc, że dla tych czy innych powodów kochać go nie może i — każdy z nich za sprawą bóstwa ukazywał się w jego postaci, w półrzeczywistych marzeniach. A od tych wiǳeń oczy panny Izabeli przybrały nowy wyraz — jakiegoś naǳiemskiego zamyślenia. Niekiedy spoglądały one gǳieś ponad luǳi i poza świat; a gdy jeszcze jej popielate włosy na czole ułożyły się tak ǳiwnie, jakby je rozwiał tajemniczy podmuch, patrzącym zdawało się, że wiǳą anioła albo świętą.

1. Nie powtarzając sformułowań z 1. akapitu, na podstawie jego treści przedstaw w punktach poglądy na małżeństwo, jakie zostały przekazane pannie Izabeli.

1. Streść w trzech zdaniach akapit 8.
2. Józef Bachórz stwierdza: *„narracja odautorska w niejednym miejscu nie ma w „Lalce” charakteru opowiadania lub opisu obiektywnego, lecz jest relacją przybarwioną tym, co czują lub widza bohaterowie. Staje się ona wówczas rodzajem ich monologu, choć została napisana w trzeciej osobie. Mowa pozornie zależna – bo tak nazywa się monolog narracyjny ze stanowiska postaci i jakby jej słowami – pojawia się na przykład w rozdziale ósmym […]”.* Odszukaj dwa przykłady **mowy pozornie zależnej** odnoszące się do panny Izabeli – wymień stosowne akapity i podkreśl fragmenty, w których w narracji odautorskiej słyszymy myśli bohaterki.
3. Zbadaj w każdym z podanych przez siebie w poprzednim punkcie przykładów funkcję **mowy pozornie zależnej**: czy służy ona przybliżeniu myśli i uczuć panny Izabeli, czy zdystansowaniu się od nich?
4. Czyje myśli i opinie przedstawia narrator w 2. akapicie, utrzymanym w formie **mowy pozornie zależnej**?
5. Wymień 2 akapity, w których narracja odautorska ma wyraźnie obiektywny charakter.
6. Cały zaprezentowany tu fragment „Lalki” nasycony jest **ironią**. Wybierz przykładowe zdanie o wyraźnie ironicznym wydźwięku, podkreśl je i wyjaśnij, na czym polega zawarta w nim ironia.
7. W akapitach 10. – 13. Została przedstawiona historia miłości panny Izabeli do posągu Apollina. Jest ona nawiązaniem do mitu o Pigmalionie i Galatei. Jaki charakter ma ta aluzja? Czemu służy odsłonięcie przez narratora tych szczegółów z intymnego życia panny Izabeli?